

Mamy dramatycznie mało wody

23 czerwca 2019

Najwyższa Izba Kontroli podała alarmujące dane na temat dostępu Polaków do wody. Wynika z nich, że posiadamy nawet trzykrotnie mniej jej zasobów niż pozostałe państwa Unii Europejskiej, natomiast pod tym względem możemy równać się choćby z Egiptem. Instytucja już od kilku lat bije na alarm w tej sprawie, lecz władze dopiero teraz planują budowę zbiorników pozwalających na magazynowanie wody.

<https://www.youtube.com/watch?v=LzCuR7bTZbU>

Już sam tytuł artykułu na ten temat, który pojawił się na stronie internetowej NIK, mówi wiele na temat stanu polskich zasobów wodnych. „Polska pustynią Europy” nie jest już bowiem przesadą, ale stwierdzeniem coraz bardziej odpowiadającym rzeczywistości. Instytucja twierdzi, że obecnie posiadamy tyle samo wody co w większości pustynny Egipt, a także trzy razy mniej niż inne państwa zrzeszone w Unii Europejskiej.

Tym samym na przeciętnego Polaka przypada rocznie około 1600 metrów sześciennych wody, natomiast według obliczeń Izby w sztucznych zbiornikach przeznaczonych do jej magazynowania zgromadzono w ostatnich latach niecałe 4 mld metrów sześciennych. To zdecydowanie zbyt mało, aby można było chronić Polaków przed skutkami powodzi i suszy.



Na ogół zbiorniki retencyjne są bowiem po prostu zbyt małe, przy czym NIK już cztery lata temu alarmowała w swoim raporcie, że brak rzeczywistych działań państwa w zakresie małej retencji utrwali okresy niedoboru wody przeplatane z czasem lokalnych powodzi. Dopiero teraz rządzący starają się zmienić ten stan rzeczy, dlatego w tym celu opracowano Program Rozwoju Retencji na lata 2021-2027. Ma on polegać na budowie zbiorników mających zwiększyć możliwości magazynowania wody.

Na podstawie: Money.pl, NIK.gov.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)